

# Jak perła między wzgórzami - Kazimierz Dolny nad Wisłą

Marek Grechuta

Kazimierz Dolny nad Wisłą  
Jak perła między wzgórzami  
Swoistym pięknem nam zabłysnął  
Ryneczkiem z kamienicami

Na środku rynku jest studnia  
Na kamienicach attyki  
Wszystkie budynki w słońcu południa  
Lśnią jak nowiutkie buciki

W piekarni przy rynku pieką  
W kształcie kogutków bułeczki  
Przy kramach kupisz miód i mleko  
Jabłka, orzechy, porzeczki.

Powyżej kościół jest wzniosły  
Stąd strzeże Bóg miasta strony  
A jeszcze wyżej pejzaż podniosły  
Krajobraz wzgórz zielonych

Zjeżdżają w to miejsce ludzie  
Dla piękna miasta, wzgórz ciszy  
By oczy nacieszyć, nacieszyć po trudzie  
Nerwy stargane wyciszyć

Napoić dusze pejzażem  
Co jest jak balsam kojący  
Stanąć przed łąki wielkim ołtarzem  
By wchłonąć opar pachnący

Choć przyjdzie czas stąd odjechać  
Bo szkoła, bo dom, bo praca  
W sercu będziemy zawsze czekać  
I znów będziemy tu wracać

Gdzie kameralne zacisze  
Oaza zdrowia, spokoju  
I znowu kartkę zaraz napiszę:  
„Szukam wolnego pokoju”

Kazimierzu nasz  
Ty coś w sobie masz  
Ci zostawią serca  
Którym szczęście dasz

Kazimierzu nasz  
Ty coś w sobie masz  
Ci zostawią serca  
Którym szczęście dasz

Kazimierzu nasz  
Ty coś w sobie masz  
Ci zostawią serca  
Którym szczęście dasz

Kazimierzu nasz  
Ty coś w sobie masz

Ci zostawia serca  
Którym szczęście dasz